

jest, że fakty takie się mnożą i wykazują nawet pewien związek przyczynowy. Czyżby wzmożenie się siły naszego Związku i związane z tem pewne żądania były aż tak nie na rękę. Czyżby ta wzmożona „aktywność” strony, od której się żąda kilku słusznych rzeczy, była wyrazem zdenerwowania, jakie ujawnia się w ten sposób, skutkiem działalności naszego Związku?

Nie jesteśmy w stanie tego stwierdzić, jednak coś w tem jest, a nie omieszkamy tego Wam koledzy komunikować, skoro się sami o tem dowiemy.

Narazie jednak musimy my bezwzględnie wystąpić przeciwko temu.

Musimy znaleźć odpowiedni i radykalny środek zabezpieczający nas przed tego rodzaju wypadkami, w pierwszym rzędzie przeciwko biciu nas po twarzy i poniewieraniu ostatniemu słowy, jak to ostatnio miało miejsce w Krakowskiej Spółce Tramwajowej. Musimy następnie zabezpieczyć się przed tem, by szofer pracujący i domagający się poprawienia stanu wozów z uwa-

gi na interes Skarbu Państwa, oraz interes swój, miał być odpowiedzialnym za niedbalstwo kierownictwa, nienaprawione pomimo upominania, jak to się dzieje w Krakowskiej Dyalektyce Poczty.

Należyłym środkiem będzie natychmiastowe wzięcie tego pod obrady wszystkich Zarządów Oddziałów, opracowanie memorjałów i wysłanie tychże do wszystkich zainteresowanych władz we wszystkich instancjach. Memorjały te winny zawierać uwagę, że stosunki takie zmuszają kierowców do samoobrony. Celem umotywowania należytego tychże memorjałów należy wezwać wszystkich członków, aby w krótkim terminie donieśli na piśmie każdemu Zarządowi Oddziału do którego dany członek należy, opisy faktów tych lub im podobnych, które zaszły w okresie od dnia 1 czerwca 1928 r. Następnie przygotować cały ten materiał na Kongres a na Kongresie powziąć odpowiednie uchwały, które honorowane przez wszystkie Oddziały zabezpieczą nas przed biciem fizycznym lub moralnym. Dlatego — Koledzy — Baczność!

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

ZARZĄD GŁÓWNY

Do wszystkich Oddziałów.

Baczność szoferzy! Przestrzegamy niniejszem wszystkich kolegów szoferów przed wyjazdem do Białegostoku celem objęcia jakiegokolwiek pracy w tym zawodzie z powodu prowadzenia akcji zarobkowej na tym terenie, przez Oddział naszego Związku.

Zarząd Główny.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Wobec zamieszczonego w „Szoferze Polskim” artykułu, podpisanego przez niejakiego p. Michała Jaguckiego, który godzi w dobre imię naszych członków i kolegów: Dolińskiego Stanisława i Guszlewicza Tadeusza, niniejszem stwierdzamy, co następuje:

1. P. Michał Jagucki zapisał się do Związku w maju r. ub., opłacił wszystkiego dwie wkładki miesięczne za maj i czerwiec, czyli że zalega w opłatach 11 miesięcy, więc już oddawna nie jest członkiem naszego Związku.

2. Kol. Doliński Stan. otrzymał wspomnianą posadę ze Związku, gdyż do Związku było skierowane zamówienie.

3. Pensja kol. Dolińskiego wynosi narazie zł. 350, tytułem próby p. Jagucki otrzymywał to samo wynagrodzenie.

Po sprawdzeniu na miejscu, jak wygląda samo zwolnienie z pracy p. Jaguckiego, otrzymaliśmy poniższe informacje:

1. P. Jagucki został wydalony z pracy za pijaństwo i niepunktualność w pracy.

2. P. Jagucki od firmy otrzymał kożuch, za co przy rozrachunku wytrącono mu równoważnik.

3. P. Jagucki został wydalony z miejsca, otrzymując odpłatę za dwa tygodnie.

Uwaga: Po tym fakecie, pomimo że p. Jagucki uważał się za członka Związku (jak to wynika z artykułu), do Związku się nie zjawił i o powyższem nie zameldował.

Zarząd.

—o—

Dnia 30 kwietnia 1929 roku, o godz. 10 rano, odbyła się przedwstępna konferencja w Wydziale Drogowym przy Minist. Robót Publicz. w obecności odnoszących władz i Związku Zaw. Automobilistów, jak również Zw. Właśc. Dor. Samoch. i innych, w sprawie umundurowania szoferów.

Po dyskusji stwierdzono, że właścicieli dor. samochodowych obowiązuje uchwała Rady Miejskiej z dnia 14 lipca 1925 roku co do umundurowania szoferów, która jednak do dzisiaj nie została wprowadzona w życie; że pod względem hygienicznym duża ilość szoferów jest zaniedbana, z tego powodu Wydział Drogowy tego stanu rzeczy nadal tolerować nie będzie, i poczynając od dnia 15 maja br. za niechlujny wygląd i nieprzepisowe umundurowanie, będzie karać jednocześnie właścicieli dorożek samochodowych jak również i szoferów.

Ponieważ w dalszej dyskusji stwierdzono, że praktycznie trudno jest sprawę umundurowania rozwiązać w sposób wskazany przez uchwałę Rady Miejskiej, gdyż właściciele taksówek z tego powodu napotykały na wielkie trudności a mianowicie: a) jedno i to samo ubranie